

Palestyńscy chrześcijanie protestują w święta

26 grudnia 2017

Wspólnoty chrześcijańskie na terenie Ziemi Świętej postanowiły zaprotestować podczas Bożego Narodzenia przeciwko amerykańskiemu prezydentowi Donaldowi Trumpowi, a dokładniej jego decyzji o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela. Z tego powodu świąteczne uroczystości nie mają w tym roku radosnego charakteru i zostały ograniczone do minimum, ponieważ palestyńscy chrześcijanie nie chcą naruszania dotychczasowego statusu świętego miasta dla swojej religii.

Święta Bożego Narodzenia były zawsze hucznie obchodzone przez chrześcijańską społeczność na Ziemi Świętej, stąd już zazwyczaj na początku grudnia palestyńscy chrześcijanie i ich muzułmańscy sąsiedzi zjawiali się na placach zdominowanych przez siebie miast, aby uczestniczyć w uroczystościach inauguracji świątecznej choinki, która zwiastowała zawsze nadejście jednych z najważniejszych dni dla religii wyznawców Jezusa Chrystusa.

W tym roku świętom towarzyszy jednak ponura atmosfera, spowodowana decyzją amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa o przeniesieniu ambasady Stanów Zjednoczonych z Tel Awiwu do Jerozolimy, co oznacza jednocześnie uznanie tego drugiego miasta za stolicę Izraela. Od 6 grudnia, czyli od ogłoszenia tego faktu, w Izraelu i na palestyńskich terenach okupowanych trwają krwawe zamieszki, a niemal codziennie media donoszą o ofiarach starć między Palestyńczykami i syjonistycznym wojskiem.

Wspólnoty chrześcijańskie postanowiły z tego powodu zredukować wszelkie uroczystości do absolutnego minimum, zaś bożonarodzeniowe drzewka nie są oświetlane właśnie w proteście przeciwko posunięciu Stanów Zjednoczonych, a choćby w Betlejem

zrezygnowano ze zwyczajowej celebracji narodzin Jezusa. Były łaciński patriarcha Jerozolimy abp Michel Sabbah stwierdził wręcz, że „nasi prześladowcy postanowili pozbawić nas radości z Bożego Narodzenia”, zaś obecny najwyższy zwierzchnik Kościoła katolickiego na Ziemi Świętej, abp Pierbattista Pizzaballa już kilka dni temu radził Trumpowi, aby wsłuchał się w głos innych wspólnot chrześcijańskich niż amerykańscy ewangelicy.

Napięta sytuacja na Ziemi Świętej spowodowała znaczny spadek liczby turystów chcących odwiedzić Betlejem i inne święte miejsca chrześcijaństwa, w czym ma udział również izraelska administracja, która wprowadziła blokadę dróg zmierzających do Starego Miasta w Jerozolimie. Coraz cięższa izraelska okupacja od dawna jest również przyczyną masowej emigracji palestyńskich chrześcijan.

Na podstawie: Middleeasteye.net, Alahednews.com.lb, English.pnn.ps

Źródło: Autonom.pl